

BAJKA O KRÓLICZKU

AUTORKA- Julija Tuskenienė – nauczycielka Anykščiai
Antanas Vienuolis progymnazium



Na początku lata urodził się uroczy Króliczek. Miał taki sam brązowy kolor jak jego sąsiad Jeż. Futerko Króliczka było miękkie, ciepłe i doskonale maskowało go w trawie i krzakach. Latem, gdy Króliczek był bardzo mały, mama pozwalała mu wychodzić z nory i

bawić się w pobliżu domu z sąsiadami - bliźniakami Jeżem i Jeleniami. Małe jelonki też były brązowe, ale miały znacznie dłuższe nogi.



Gdy nadeszła jesień, coś się stało z małym Króliczkiem. Nie mógł się już tak dobrze ukrywać, kucnąwszy na ziemi. Uszy i przednie łapki Króliczka stały się białe i widać je było z daleka. Stał się więc łatwo zauważalny na ciemnej jesiennej ziemi i zaczął się obawiać mieszkającego w pobliżu lisa. Mama Króliczka uspokajała

go jednak, że wszystko będzie dobrze, gdy nadejdzie odpowiedni czas.



I w końcu nadeszła zima. Pewnego pięknego dnia mały Króliczek bawił się w pobliżu swojej nory na świeżym śniegu i nagle podnosząc swoje wielkie brązowe oczy zobaczył lisa, który mu się przyglądał. Przestraszony zaczął uciekać. Lis zaczął go gonić. Króliczek biegł tak prędko, jak tylko mógł, ale szybko zabrakło mu sił. Zrobił więc to, co robią wszystkie przestraszone zajączki -

przykucnął na ziemi, zamarł ze strachu. A lisek - proszę sobie wyobrazić - przeszedł obok, nie zauważając go!



Po powrocie do domu Króliczek opowiedział mamie, co się stało. Mama nie była zaskoczona. Powiedziała: "Spójrz na siebie! Twoja sierść zrobiła się biała na zimę. To się zdarza wszystkim zającom, w ten sposób maskują się i chowają przed drapieżnikami". Wtedy mały Króliczek zauważył, że futerko jego mamy też było

białe, jak świeży śnieg. Natura sama maluje sierść zajęcy na biało, aby mogły one przetrwać zimę.